

Sygn. akt II C 763/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, Wydział II Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Iwona Wiktorowska

Protokolant Przemysław Mazur

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2013 r. na rozprawie w W.

sprawy z powództwa T. S.

przeciwko (...)na (...) S.A.

o 143.868 zł.

1. zasądza od pozwanego (...) Zakładu (...) na (...) S.A. na rzecz powoda T. S. kwotę 89.656 (osiemdziesięciu dziewięciu tysięcy sześciuset pięćdziesięciu sześciu) zł. z ustawowymi odsetkami od dnia wyroku do dnia zapłaty;
2. umarza postępowanie co do kwoty 56.132 zł.;
3. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
4. koszty postępowania pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

(SSO Iwona Wiktorowska)

MS/C Wyr. 1 Wyrok sądu I instancji

Sygn. akt **II C 763/11**

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 29 września 2011 r., zmodyfikowanym już w trakcie procesu kolejnymi pismami procesowymi, T. S. wniósł o zasądzenie od (...) Zakładu (...) na (...) S.A. w W. kwoty 200.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wyroku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

Roszczenie powoda dotyczy zwaloryzowanego świadczenia z umowy ubezpieczenia renty odroczonej, zawartej przez jego ojca J. S., zgodnie z którą jako uposażony jest on uprawniony do otrzymania na wypadek śmierci ojca jednorazowego świadczenia.

(pozew k. 1 – 5, pisma procesowe z dnia 27.04., 8.05., 25.09.2012 r. – k. 70 - 73, k. 76, k. 98 – 99)

Zajmując ostatecznie stanowisko na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2013 r. pełnomocnik powoda podtrzymał żądanie pozwu w zakresie zapłaty zwaloryzowanego świadczenia pośmiertnego w wysokości 143.868,00 zł, podnosząc, iż waloryzacja winna zostać dokonana w oparciu o wskazany przez biegłego współczynnik zmiany emerytur i rent, z

odsetkami ustawowymi od dnia wyroku do dnia zapłaty. Wnosił on też o zasądzenie na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu. Cofnął on wreszcie powództwo co do kwoty 56.132,00 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa ponad wypłaconą przez pozwanego kwotę 8.279,72 zł oraz o zasądzenie kosztów procesu. Pozwany konsekwentnie wnosił o oddalenie zmienionego powództwa, jak w odpowiedzi na pozew, oponując przeciwko zastosowaniu jako miernika waloryzacji współczynnika wzrostu emerytur i rent, wskazując na równe obciążenie ponoszenia ryzyka inflacji przez obie strony.

(odpowiedź na pozew – k. 29 – 30, stanowiska stron – protokół rozprawy z dnia 25.04.2013 r. – k. 171 – 173)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 28 lipca 1971 r. ojciec powoda, J. S., zawarł z Państwowym Zakładem (...) umowę „Ubezpieczenia renty odroczonej”, potwierdzonej Polisą Nr (...), według taryfy XII z umówionym wiekiem 65 lat. Jako uposażonego z tej umowy ubezpieczony wskazał powoda – T. S..

W związku z osiągnięciem przez ubezpieczonego umówionego wieku (wieku emerytalnego), w roku 1981 r. doszło do zmiany ubezpieczenia renty odroczonej na rentę natychmiast płatną, z podwyższeniem świadczenia pośmiertnego w okresie odroczenia płatności renty do kwoty 144.000,00 zł, wraz ze wzrostem tego świadczenia od następnego roku kalendarzowego po roku, w którym rozpoczęła się płatność renty o kwotę 2.880,00 zł corocznie.

Renta była mu wypłacana od roku 1981 do chwili śmierci w roku 1999 r. J. S. zmarł w dniu 16 listopada 2010 r.

Jednorazowa składka w wysokości 120.000,00 zł (przed denominacją), została przez ubezpieczonego wpłacona w dniu 27 lipca 1971 r.

(polisa nr (...), zmiana ubezpieczenia renty odroczonej na rentę natychmiast płatną – k. 6 – 12).

Zgodnie z zawartą umową ubezpieczony obowiązany był wpłacić pozwanemu (...) na (...) S.A. jednorazowo kwotę 120.000,00 zł, z tego tytułu po ukończeniu 65 roku życia uprawniony był on do otrzymywania renty. Dodatkowo, osobie wskazanej przez niego (uposażonemu) miało zostać wypłacone po śmierci ubezpieczonego J. S., świadczenie pośmiertne w wysokości wpłaconych przez ubezpieczonego składek.

Zgodnie z §16 ust. 1 ogólnych warunków ubezpieczenia rent odroczonej (owuro), uposażonemu, którym była osoba uprawniona do otrzymania świadczenia na wypadek śmierci ubezpieczonego (§1 owuro – k. 10), w razie śmierci ubezpieczonego ubezpieczyciel zobowiązany był wypłacić jednorazowe świadczenie w wysokości wpłaconych składek bez względu na to czy, śmierć nastąpiła przed, czy też po, terminie płatności renty (k. 11).

Jednorazowe świadczenie pośmiertne płatne miało być w ciągu 14 dni od dnia następnego po dostarczeniu aktu zgonu ubezpieczonego.

Powód, jako uposażony, zgodnie z powołaną polisą, wystąpił do pozwanego o wypłatę świadczenia pośmiertnego.

Warto dodać, że następcą prawnym (...) w zakresie ubezpieczeń osobowych jest (...) na (...) S.A.

(potwierdzenie przyjęcia zgłoszenia – k. 13)

W odpowiedzi na wystąpienie powoda pozwany, pismem z dnia 30 maja 2011 r., poinformował go, iż wyliczona z tego tytułu kwota wynosi 8.279,29 zł i wypłatę takiej kwoty powodowi zaproponował.

(pismo pozwanego: z dnia 30.05.2011 r. – k. 14, z dnia 17.08.2011 r. – k. 21)

Powód na wypłatę tak wyliczonego świadczenia nie wyraził zgody. Prowadzona w tej sprawie przez strony korespondencja nie przyniosła rezultatu. W tej sytuacji powód wystąpił z pozwem w sprawie niniejszej, dochodząc wypłaty zwaloryzowanego świadczenia pośmiertnego w wysokości 200.000,00 zł.

Powołany w tej sprawie biegły z zakresu rachunkowości i finansów (...) zaprezentował kilka różnych wskaźników waloryzacji, a wśród nich wskaźnik przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej.

W sporządzonej opinii pisemnej wskazał on, iż przeciętne wynagrodzenie netto w roku 1971 wynosiło 2.358,00 zł netto. Kwota 120.000,00 zł, jaka tytułem jednorazowej składki uiszczył ojciec powoda, odpowiadała w tym wypadku 50,89 przeciętnym wynagrodzeniom netto.

Dokonując szczegółowych wyliczeń i analiz, w oparciu o dostępne i aktualne dane GUS biegły określił, iż przy przyjęciu wskazanego wyżej współczynnika 50,98, przy średnim wynagrodzeniu netto na rok 2012, kwota wpłaconego kapitału wynosiłaby 128.080,11 zł.

Przy przyjęciu innych mierników waloryzacji, jak np. przeciętnej miesięcznej emerytury i renty wpłacony w 1971 r. kapitał odpowiadałby obecnie kwocie 143.868,09 zł, przy współczynniku 98,44.

Składając ustną opinię uzupełniającą na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2013 r. biegły potwierdził, iż dane te aktualne są także na dzień wyrokowania.

(opinia pisemna biegłego K. S. – k. 117 – 135, opinia uzupełniająca – k. 171 – 172)

Powyższy stan faktyczny, co do zasady bezsporny pomiędzy stronami, Sąd ustalił w oparciu o kserokopie wskazanych wyżej dokumentów. Sąd dał wiarę powołanym wyżej kserokopiom dokumentów urzędowych i prywatnych opierając się na nich jako na dowodach, o których mowa w art. 308 kpc jako, że żadna ze stron nie kwestionowała tak istnienia w/w dokumentów, jak i zgodności złożonych kserokopii z oryginałami.

Sąd na podstawie art. 227 k.p.c. oddalił wniosek dowodowy dotyczący dopuszczenia dowodu z opinii uzupełniającej biegłego w zakresie waloryzacji świadczenia pośmiertnego opartej na współczynniku wzrostu emerytur i rent na dzień wydania opinii, albowiem uznał, że współczynnik ten nie będzie przydatny w tej sprawie. Sąd uznał mianowicie, że najbardziej obiektywnym miernikiem waloryzacji świadczenia pośmiertnego jest wskaźnik przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej.

Sąd zważył co następuje.

Jak wynika z art. 805 § 1 i § 2 pkt 2 k.c. z umowy ubezpieczenia wynika spoczywający na zakładzie ubezpieczeń obowiązek spełnienia świadczenia pieniężnego w razie zajścia określonego wypadku ubezpieczeniowego. W sprawie niniejszej wypadkiem tym była śmierć ubezpieczonego, co miało miejsce. Zaistniało zatem zdarzenie, które zaktualizowało obowiązek pozwanego. Nie było to ostatecznie przedmiotem sporu, podobnie jak legitymacja powoda, jako uposażonego z umowy ubezpieczenia.

Sporna między stronami pozostawała w tej sprawie jedynie wysokość świadczenia pośmiertnego, do jakiego z tytułu umowy ubezpieczenia uprawniony był powód, mając na uwadze zaistniałą zmianę siły nabywczej pieniądza. Była to kwestia zasadnicza, zważywszy, że pomiędzy 28 lipca 1971 r., a dniem wniesienia powództwa i dniem zamknięcia rozprawy nastąpiła istotna zmiany siły nabywczej pieniądza.

Stosownie do art. 358¹ § 3 k.c. w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współzycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub umowie. Przewidziana powołanym przepisem waloryzacja oznacza przywrócenie świadczeniom wynikającym ze zobowiązań pieniężnych ich pierwotnej wartości.

Art. 358¹ § 3 k.c. stosuje się do wierzytelności wynikających z umów ubezpieczenia renty odroczonej oraz natychmiast płatnej, gdyż mają one charakter pieniężny w znaczeniu ścisłym, to jest od momentu ich powstania.

Warto zauważyć, iż długotrwały z natury rzeczy stosunek takiego ubezpieczenia czyni go szczególnie podatnym na oddziaływanie czynnika inflacyjnego. Oznacza to, że wypłacane tak ubezpieczonym, jak i uposażonym na podstawie tych umów osobom, kwoty po zakończeniu okresu ubezpieczenia mogły stracić dla nich znaczenie gospodarcze i społeczne w związku z wysoką inflacją przełomu lat 80-tych i 90-tych ubiegłego wieku.

Takie też stanowisko prezentuje Sad Najwyższy w podjętej w składzie 7 sędziów uchwale z dnia 10 kwietnia 1992 r. sygn. IIICZP 126/91 (publ. OSNC 1992/7-8/121).

Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy pod względem spełnianych funkcji społeczno-gospodarczych ubezpieczenia osobowe są zbliżone do ubezpieczeń społecznych, gdyż - podobnie jak one - stanowią czynnik zabezpieczenia społecznego, skoro zapewniają wypłatę określonych świadczeń pieniężnych w razie nastąpienia w życiu ubezpieczonych określonych umownie zdarzeń. Oparcie działalności na naukowych podstawach statystyczno-matematycznych powoduje, że nie ma losowości, istnieje natomiast ekwiwalentność między globalnymi kwotami składek i świadczeń.

Stosownie do art. 805 § 1 i 2 k.c., a także postanowień zawartych w odpowiednich ogólnych warunkach ubezpieczeń, przez umowę ubezpieczenia - przy ubezpieczeniu osobowym - zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie, polegające - w szczególności - na zapłacie umówionej sumy pieniężnej, renty lub innego świadczenia, w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku w życiu osoby ubezpieczonej, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. W umowie objętej pozwem, świadczenia obu stron określone są wprost jako świadczenia pieniężne, ich wysokość może więc być zmieniona na podstawie art. 358¹ § 3 k.c.

Sądowi jest wiadomo z urzędu, iż w okresie od 1971 roku do chwili obecnej zmiana siły nabywczej pieniądza przekroczyła ramy zwykłej inflacji, co nie było przez strony kwestionowane.

(...) Zakład (...) na (...) S.A. w W. zaproponował A. B. jednorazowe świadczenie w kwocie 8.279,29 zł.

Uznając zasadność żądania powoda o dokonanie waloryzacji przysługującego mu świadczenia, rozważyć należało wybór właściwego miernika. W ocenie Sądu właściwym punktem odniesienia może być tutaj przeciętne miesięczne wynagrodzenie, co wynika z kilku powodów. Po pierwsze jest to miernik o charakterze powszechnym – możliwe jest więc stwierdzenie wysokości takiego wynagrodzenia w każdym czasie, a samo to wynagrodzenie jest parametrem ekonomicznym odnoszącym się do znacznej liczby osób i zdarzeń. Po drugie jest to miernik powszechnie używany w podobnych sprawach. Po trzecie miernik ten odpowiada celowi umowy, którym jest zapewnienie określonych środków finansowych dla uposażonego w momencie śmierci ojca, zaś środki tego rodzaju pochodzą właśnie z wynagrodzeń uzyskiwanych za świadczenie pracy.

Ustalając realną kwotę, jaka powód powinien otrzymać Sąd oparł się na opinii powołanego w tej sprawie biegłego z zakresu rachunkowości i finansów K. S.. Przedstawiając szczegółowe wyliczenia biegły wskazał, przy przyjęciu miernika jakim jest średnie wynagrodzenie miesięczne, iż pełna waloryzacja jednorazowego świadczenia pośmiertnego, czyli realna kwota, jaką powinien powód otrzymać, gdyby nie było inflacji, odpowiada równowartości 50,98 średniego wynagrodzenia miesięcznego aktualnego na datę orzekania, a więc kwocie 128,080,11, zł.

Sąd miał jednocześnie na uwadze, iż przy korygowaniu skutków zmiany siły nabywczej pieniądza nie należy stosować mechanicznego przerachowania świadczenia pieniężnego według określonego miernika waloryzacyjnego, lecz winny być uwzględniane również dwa kryteria ocenne, a mianowicie interesy obu stron oraz zasady współżycia społecznego, wymienione w art. 358¹ § 3 k.c. Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie, niemożliwe jest generalne i abstrakcyjne określenie przesłanek upoważniających do zmiany wysokości ustalonego w umowie świadczenia pieniężnego. Kwestia ta - podobnie jak w innych, trudnych do jednoznacznego określenia, wypadkach

–została pozostawiona uznaniu, opartemu na wszechstronnym rozważeniu okoliczności konkretnej sprawy, przy stosowaniu ogólnych, kierunkowych wskazań zawartych w ustawie.

Norma prawna zawarta w art. 358¹ § 3 k.c. chroni interesy obu stron stosunku zobowiązaniowego. Słuszny interes może być zatem uwzględniony tylko do granic kolizji z interesem drugiej strony (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2002r. V CKN 940/2000). Ryzyko istotnej zmiany wartości nabywczej pieniądza obciąża obie strony stosunku prawnego.

Skutkami inflacji powinny być w tej sytuacji obciążone obie strony, natomiast stopień obciążenia poszczególnych stron jest uzależniony od interesów obu stron rozpatrywanych zgodnie z zasadami współżycia społecznego (art. 358¹ § 3 k.c.).

Zwaloryzowana kwota świadczenia pośmiertnego, wynosząca zgodnie z wyliczeniem biegłego 128.080 zł i 11 gr., musi zostać odpowiednio pomniejszona, gdyż skutki utraty wartości pieniądza muszą obciążać obie strony stosunku zobowiązaniowego. W ocenie Sądu obciążenie to w nieco większym stopniu winno spocząć na stronie pozwanej jako profesjonalnym uczestniku obrotu.

Kierując się powyższymi kryteriami, a w szczególności uwzględniając sytuacje finansowe kontrahentów i cel jakiemu miała służyć umowa, jak również profesjonalny charakter prowadzonej działalności ze strony Zakładu (...) oraz sytuację życiową powoda, w ocenie Sądu, ryzyko inflacyjne powinno w niniejszej sprawie spocząć w 70 % na Zakładzie (...), a w 30% na powodzie.

Wprawdzie rozważenie interesów stron nie może prowadzić co do zasady do przerzucania w przeważającej części ryzyka inflacyjnego na jedną ze stron stosunku cywilnoprawnego. Jednak w świetle zasad współżycia społecznego niedopuszczalne jest uznanie, iż tak ubezpieczyciel jak i ubezpieczający dysponowali jednakowymi środkami, które pozwoliłyby im uniknąć skutków istotnej zmiany nabywczej pieniądza. Bez wątplenia pierwszy z cytowanych podmiotów jako profesjonalista, a zarazem dysponent powierzonych środków w postaci składek, powinien dołożyć staranności w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej określonej przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności (art. 355 § 2 k.c.), aby uniknąć lub zminimalizować te negatywne skutki.

Zdaniem Sądu, (...) jest w o tyle lepszej sytuacji, że działa jako spółka prawa handlowego skupiająca w swoim ręku większość ubezpieczeń na polskim rynku. Dlatego też jest w stanie w większym stopniu niż powód wyrównać straty poniesione z tytułu zmiany nabywczej siły pieniądza.

Bez wątplenia pozwana Spółka poniosła straty z tytułu zawarcia umowy ubezpieczenia renty odroczonej. Składka zapłacona przez ojca powoda zdeprecjonowała się, zaś teraz pozwany zobowiązany jest wypłacać świadczenia wynikające z umowy. Jednak gdy ubezpieczony wpłacał w roku 1971 wymaganą składkę, miała ona wówczas realną wartość. Przy określaniu wysokości waloryzacji Sąd wziął również pod uwagę fakt, że to pozwany korzystał przez szereg lat ze środków wpłaconych w ramach umowy ubezpieczenia renty odroczonej i osiągał z tego tytułu wymierne korzyści.

Z kolei powód, T. S. jest w stanie ponieść koszty zmiany siły nabywczej pieniądza, jak już zaznaczono, w wysokości 30 %, taką też wartość wskazywał jego pełnomocnik.

Przy ustaleniu, jak już zaznaczono wyżej, że skutki zmiany siły nabywczej pieniądza winny obciążać strony w proporcji 70 % (...) i 30% powód, wysokość świadczenia należnego powodowi wynosi 89.656 zł (70% x 120.080,11 zł).

Sąd zasądził odsetki ustawowe od powyższej kwoty od dnia wyroku, na podstawie art. 481 k.c., stojąc na stanowisku, że orzeczenie na mocy którego dokonywana jest waloryzacja świadczenia ma charakter konstytutywny i wraz z tą datą świadczenie staje się wymagalne w zwaloryzowanej wysokości.

Mając na uwadze powyższe rozważania faktyczne i prawne, Sąd orzekł jak w pkt 1 wyroku, zasądając na rzecz powoda tytułem zwaloryzowanego świadczenia pośmiertnego kwotę 89.656,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wyroku do dnia zapłaty.

W pozostałym zakresie, powództwo jako nie zasadne zostało oddalone, o czym Sąd orzekł w pkt 3 wyroku.

Na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2013 r. powód cofnął pozew w zakresie dochodzonej nim kwoty 56.132,00 zł, przeciwko czemu pozwany nie oponował. W tej sytuacji, mając na uwadze, iż czynność powyższa nie była sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego, nie zmierzała także do obejścia prawa, Sąd uznając powyższe cofnięcie za dopuszczalne, umorzył częściowo postępowanie w sprawie, co do tej kwoty, na podstawie art. 355 § 1 kpc w zw. z art. 203 § 1 kpc, orzekając jak w pkt 2 wyroku.

Orzekając o kosztach procesu Sąd oparł się na przepisie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Sąd uwzględnił także przepis art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań, koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Obie strony w części wygrały, w części zaś przegrały niniejszą sprawę. Powód z dochodzonych przez siebie roszczeń uzyskał zaspokojenie w wysokości 89.656,00 zł z dochodzonej przez niego kwoty 200.000,00 zł, ograniczonej już w trakcie procesu do kwoty 143.868,00 zł. Wprawdzie powództwo, co podniesiono wyżej, zostało częściowo cofnięte, jednakże nie zwalnia to strony z obowiązku zwrotu stronie przeciwnej kosztów procesu także w tym zakresie, co Sąd uwzględnił przy ustalaniu kosztów procesu.

Po obu stronach występowali profesjonalni pełnomocnicy procesowi - w tym zakresie strony poniosły zatem koszty w tej samej wysokości, mając na uwadze, iż wynagrodzenie w tym zakresie ustala się na podstawie stawek określonych rozporządzeniami Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) oraz w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.). Powód poniósł wprawdzie dodatkowo koszty opłaty od pozwu oraz koszty opinii biegłego, jednakże mając na uwadze stopień, w jakim ze swoim roszczeniem ostatecznie się utrzymał, uznać należało, iż koszty poniesione przez strony równoważą się wzajemnie. Powództwo zostało w mniejszej części uwzględnione, jednak koszty powoda były większe, gdyż wyłożył on dodatkowo opłatę od pozwu i poniósł koszty biegłego. W rezultacie, w ocenie Sądu, należało strony obciążyć poniesionymi już kosztami bez wzajemnych rozliczeń.

Mając to na uwadze Sąd zniósł pomiędzy stronami koszty procesu, orzekając jak w pkt 4 wyroku